

Łukasz Kamiński

Od Redakcji

Pamięć i Sprawiedliwość 5/1 (9), 9-11

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

W niniejszym, dziewiątym już tomie „Pamięci i Sprawiedliwości” zamierzaliśmy zająć się jednocześnie dwoma powiązаныmi ze sobą zagadnieniami. Pragnęliśmy ukazać miejsce „Polski Ludowej” w bloku sowieckim, posiłkując się syntetycznymi ujęciami kwestii politycznych, gospodarczych, społecznych, militarnych itp., a także pokazać, jak kwestie te widzą badacze zagraniczni i w ten sposób umożliwić konfrontację ich poglądów z wizjami polskich historyków.

Zamiar ten, niestety, z powodów niezależnych od redakcji nie w pełni się powiódł. Autorzy dwu ważnych zamówionych tekstów z różnych przyczyn nie byli w stanie dostarczyć ich w terminie. Poważniejszym problemem okazało się jednak to, iż mimo szeroko rozesłanych zaproszeń nie udało się znaleźć badaczy chętnych do opisania wielu problemów, takich jak np. miejsce komunistycznej Polski w systemie gospodarczym bloku wschodniego (choćaby na przykładzie jej roli w RWPG), znaczenie PRL w sowieckiej polityce zagranicznej, położenie „polskiej” bezpieki w systemie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa itp. Stosunkowo najłatwiej jest pozyskać teksty dotyczące wydarzeń kryzysowych w dziejach PRL – roku 1956, a zwłaszcza kryzysu z lat 1980–1981, który skupia gros zainteresowania zagranicznych badaczy zajmujących się sprawami polskimi.

Jak się wydaje, ten stan rzeczy wynika z co najmniej dwóch podstawowych przyczyn. Grupa zagranicznych historyków podejmujących w swoich badaniach problematykę polską lub wykorzystujących przy szerszych zagadnieniach wyniki kwerend w polskich archiwach jest wciąż bardzo niewielka. Ważniejszy jednak wydaje się fakt, iż wyniki prac polskich badaczy dziejów najnowszych tylko w niewielkim zakresie dostępne są w językach kongresowych i przez to nie wchodzą do światowego obiegu naukowego. Dotyczy to przede wszystkim monografii i syntez, ale także, choć w mniejszym stopniu, przyczynków publikowanych w formie artykułów w czasopismach naukowych czy materiałach konferencyjnych. Z tego powodu uwzględnianie spraw polskich w pracach o charakterze syntetycznym jest utrudnione, a niekiedy wręcz niemożliwe.

Zmiana tego stanu rzeczy jest nie tylko pożądana, ale i możliwa. Wymaga to oczywiście zwiększenia wysiłków samego środowiska historyków zajmujących się najnowszymi dziejami Polski, którzy ciesząc się nieustannym zainteresowaniem krajowych czytelników (nie tylko naukowców), a także stosunkowo szerokimi możliwościami publikacji we własnym języku, nie czują potrzeby prezentacji swego dorobku na forum międzynarodowym. Od prób publikacji w wiodących periodykach zagranicznych odstręcza także ryzyko porażki, przy świadomości skali wysiłku, a często i kosztów, jakie trzeba ponieść, przygotowując tego typu publikację. Dlatego za granicą nasze opracowania ukazują się przeważnie w stosunkowo „pewnych” rozmaitego typu zbiorach studiów lub w materiałach pokonferencyjnych. Podjęcie dodatkowego wysiłku jest niezbędne jeśli naszym celem jest, by sprawy polskie nie znajdowały się na marginesie obcojęzycznych syntez i opracowań lub też nie były przedstawiane błędnie. Wysiłek ten powinien jednak uzyskać wsparcie odpowiednich struktur akademickich i państwowych.

Główny blok tekstów tego tomu otwiera niezwykle interesujące studium autorstwa amerykańskiego historyka Sheldona Andersona. Na przykładzie relacji między komunistyczną Polską i Niemcami Wschodnimi ukazuje on, iż blok sowiecki nie stanowił, jak się często sądzi, niewzruszonego monolitu. Występowały w nim wyraźne sprzeczności interesów pomiędzy poszczególnymi państwami, nie zawsze i nie w pełni niwelowane przez Moskwę. Artykuł Moniki Tantzschler poświęcony jest działalności grup operacyjnych Stasi w państwach bloku wschodniego. Tego typu grupami dysponowały także struktury aparatu bezpieczeństwa innych państw. Szersza perspektywa pozwala na umiejscowienie działań Grupy Operacyjnej „Warszawa” we właściwym kontekście.

Kolejne trzy teksty dotyczą problematyki ściśle związanej z kryzysem systemu komunistycznego w Polsce u progu lat osiemdziesiątych. Pierwszy z nich, autorstwa znanego badacza dziejów NRD Manfreda Wilke, przedstawia podobieństwa i różnice w reakcji kierownictwa SED na Praską Wiosnę i powstanie „Solidarności”. Jak się wydaje, to pierwsze doświadczenie w dużym stopniu determinowało reakcję na kolejne, a także wpłynęło na sposób postrzegania zmian zachodzących w PRL i poszukiwanie dróg wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Dla „bohaterów” kolejnego tekstu, kierownictwa węgierskiej partii komunistycznej, podobnym punktem odniesienia były własne doświadczenia z okresu zdławienia „kontrrewolucji” 1956 r., a także późniejszej „konsolidacji” społeczeństwa. Autor, Janos Tischler, podjął także próbę nakreślenia stosunku społeczeństwa węgierskiego do wydarzeń w Polsce. Główny blok kończy artykuł Petera Błażka poświęcony jednej z kilku operacji podjętych przez czechosłowacką bezpiekę w związku z powstaniem „Solidarności”. Jest to szczegółowe studium przypadku – roli, jaką agent StB odegrał w kontaktach pomiędzy czechosłowacką i polską opozycją.

Wyjątkowo obszerny jest w niniejszym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości” blok „Varia”. Otwiera go druga część obszernego studium poświęconego niemieckim działaniom dywersyjnym w Polsce w sierpniu i wrześniu 1939 r. autorstwa Tomasza Chincińskiego. Swoistym uzupełnieniem tego tekstu jest artykuł Tomasza Rabanta dotyczący antypolskiej działalności niemieckich placówek dyplomatycznych na terenie II Rzeczypospolitej i ich likwidacji po wybuchu wojny.

Adam Puławski opisał niezwykle ciekawy problem postrzegania przez polskie podziemie sowieckich oddziałów partyzanckich operujących na terenie okupowanej Polski. Grzegorz Motyka podjął próbę opisanego działalności Służby Bezpieczeństwa OUN-B, ukazując przy przede wszystkim jej nie do końca w Polsce znaną rolę w utrzymywaniu spójności ukraińskiego podziemia, a także w eliminowaniu rzeczywistych i domniemyanych zdrajców.

Następny tekst dotyczy niezwykle kontrowersyjnej i wciąż budzącej żywe emocje kwestii mordu dokonanego na ukraińskiej ludności Wierzchowin 6 czerwca 1945 r. Jego autor, Mariusz Zajączkowski, dokonał nie tylko rekonstrukcji samego przebiegu wydarzeń na podstawie znanych dotychczas źródeł, lecz ukazał wydarzenia w szerszym kontekście skomplikowanych relacji polsko-ukraińskich w okresie wojny i tuż po jej zakończeniu, wprowadzania przemocą ustroju komunistycznego i związanego z tym oporu społeczeństwa i podziemia zbrojnego, a także wewnętrznego kryzysu niektórych struktur konspiracyjnych.

Ostatnie trzy opracowania poświęcone są okresowi powojennemu. Pierwsze z nich, autorstwa Bartłomieja Noszczaka, przybliży czytelnikowi stosunkowo mało znany epizod z dziejów walki państwa komunistycznego z Kościołem katolickim – usunięcie w 1954 r. żeńskich zgromadzeń zakonnych z terenu trzech województw. Operacja ta pokazuje, w jakim kierunku rozwijałaby się polityka władz wobec Kościoła, gdyby nie nastąpiły protesty społeczne 1956 r. Do tych ostatnich, aczkolwiek w aspekcie węgierskim, nawiązuje Tadeusz Kopyś, który w swoim artykule opisuje działalność rad i komitetów rewolucyjnych w Budapeszcie jesienią 1956 r. „Varia” kończy tekst Grzegorza Majchrzaka szczegółowo opisujący działania Służby Bezpieczeństwa skierowane przeciw Agencji Prasowej „Solidarności”.

W dziale „Dokumenty” znalazły się dwa opracowania, przygotowane przez Bogdana Musiała i Artura Brożyniaka. Pierwsze z nich prezentuje czytelnikom memoriał Pantelejmona Ponomarienki ze stycznia 1943 r., a więc dokument kluczowy dla zrozumienia ówczesnej sowieckiej polityki w kwestii polskiej. Artur Brożyniak publikuje poprzedzone obszernym wstępem sprawozdanie jednej ze struktur SB OUN z połowy 1945 r., będące oczywistym uzupełnieniem wspomnianego szkicu Grzegorza Motyki.

Łukasz Kamiński